KRONIKA WYDARZEŃ
(LIPIEC – GRUDZIEŃ)

KUBA – USA – WZNOWIENIE REJSÓW PASAŻERSKICH

Na początku lipca amerykańska linia żeglugowa Carnival oświadczyła, że uzyskała zgodę Waszyngtonu na wznowienie rejsów na Kubę, co ma nastąpić w maju 2016 roku. Z usług tego przewoźnika, oczywiście po wyrażeniu podobnej aprobaty ze strony kubańskiej, korzystać będą mogli obywatele amerykańscy na dotychczasowych zasadach, w ramach nadal obowiązującego embarga. W związku z tym, na Kubę będą mogły podróżować następujące osoby: odwiedzające rodziny, prowadzące interesy, naukowcy, dziennikarze, artyści, sportowcy oraz przedstawiciele związków religijnych i organizacji humanitarnych. Dopóki Kongres nie wyrazi zgody, by znieść embargo, większość amerykańskich turystów nie będzie mogła swobodnie podróżować na Kubę.

Niewielkie statki pasażerskie linii Carnival wypływające z Miami będą mogły zawijać tylko do portów na Kubie; cena biletu za tygodniowy rejs kształtować się będzie na poziomie około 3 000 USD.

REGION – PIELGRZYMKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

W dniach 5-13 lipca papież Franciszek odwiedził trzy państwa południowoamerykańskie. Swoją pielgrzymkę rozpoczął od stolicy Ekwadoru – Quito, gdzie w uroczystości powitania wziął udział prezydent Rafael Correa.

W czasie swojej czterodniowej wizyty w Ekwadorze papież odprawił mszę w Guayaquil. Odbyła się ona na terenie Ekologicznego Parku Samanes, zajmującego obszar ponad 850 ha i powstałego zaledwie dwa lata temu. Papież Franciszek w swej homilii podkreślał konieczność otoczenia opieką najsłabszych. Następnego dnia, w Centrum Kongresowym w Parku Dwusetlecia w Quito, papież spotkał się z biskupami, a następnie odprawił mszę. W trakcie homilii kilkakrotnie cytował swoją ostatnią encyklikę *Laudato si*, którą poświęcił sprawom ochrony środowiska i odpowiedzialności człowieka za zmiany klimatyczne na świecie. Po mszy spotkał się na Papieskim Uniwersytecie Katolickim z przedstawicielami świata nauki, zaś w kościele św. Franciszka – z reprezentantami organizacji pozarządowych. Ostatniego dnia pobytu w Ekwadorze papież odwiedził dom opieki dla seniorów, a także spotkał się z duchownymi i seminarzystami.

Tego samego dnia po południu papież Franciszek odleciał do Boliwii, gdzie po krótkiej ceremonii powitania na lotnisku w La Paz udał się na spotkanie z prezydentem Evo Moralesem w Pałacu Prezydenckim, a następnie, w stołecznej katedrze, z przedstawicielami władz i świata kultury. Również i w tym wystąpieniu papież podkreślał konieczność większej dbałości o środowisko naturalne i wzywał do stworzenia podstaw ekologii integralnej „wyraźnie uwzględniającej wszystkie wymiary człowieka w rozwiązywaniu poważnych problemów społecznych i ekologicznych naszych czasów".

Następnego dnia papież odprawił mszę na Placu Chrystusa Odkupiciela w mieście Santa Cruz de la Sierra, po której spotkał się w Kolegium św. Jana Bosko z duchowieństwem, zaś na terenie Centrum Wystawowego – z uczestnikami II Światowego Kongresu Ruchów Ludowych. W trakcie tego spotkania papież skrytykował wszelkie formy wykluczenia i niesprawiedliwości.

Ostatniego dnia pobytu w Boliwii, papież Franciszek spotkał się z więźniami, a następnie – z biskupami. Wczesnym popołudniem odleciał do Paragwaju. Po oficjalnym powitaniu, z lotniska w Asunción papież Franciszek udał się do Pałacu Prezydenckiego na spotkanie z prezydentem Horacio Cartesem oraz innymi przedstawicielami władz, a także z członkami korpusu dyplomatycznego.

Kolejny dzień pielgrzymki papież rozpoczął od wizyty w szpitalu pediatrycznym, a następnie odprawił mszę w sanktuarium maryjnym w Caacupé. Po południu, na stadionie León Condou w Asunción spotkał się z przedstawicielami organizacji pozarządowych; głównym tematem podjętym przez papieża była konieczność „dialogu dla dobra wspólnego". Pobyt w Paragwaju zakończyło spotkanie papieża z ubogą ludnością dzielnicy Bañado Norte, msza w parku Ñu Guazú, spotkanie z episkopatem paragwajskim w Nuncjaturze Apostolskiej oraz z młodzieżą na bulwarze Costanera nad rzeką Paragwaj w Asunción.

Niedziela, 12 lipca była ostatnim dniem tygodniowej pielgrzymki papieża Franciszka do Ameryki Południowej.

HAITI – WYBORY PARLAMENTARNE

9 sierpnia 2015 roku na Haiti odbyły się – odkładane od 2011 roku – wybory parlamentarne, w których do głosowania uprawnionych było 5,8 mln obywateli.

Haitańczycy wybierali 99 deputowanych i 20 senatorów. Kandydaci do obu izb reprezentowali w sumie 128 partii politycznych.

Wyborom, w których frekwencja była rekordowo niska i wyniosła zaledwie 18%, towarzyszyły liczne incydenty, w tym akty przemocy, demolowanie lokali wyborczych, próby podpaleń, a także starcia z policją.

Ich termin odkładano od prawie czterech lat ze względu na niestabilną sytuację w kraju, zaś od stycznia 2015 roku, po wygaśnięciu mandatów senatorów i posłów prezydent Michel Martelly rządził za pomocą dekretów.

Członkowie Komisji Wyborczej uznali, że w 25 okręgach doszło do poważnych uchybień, które dały podstawę do powtórzenia wyborów. Wyborcy tych okręgów poszli do urn 25 października; wówczas odbyła się również pierwsza tura wyborów prezydenckich. Ostateczne wyniki zostały opublikowane dopiero na początku stycznia 2016 roku. Partia prezydenta Martelly'ego uzyskała zaledwie trzy miejsca w Senacie oraz 28 w Izbie Deputowanych.

HAITI – WYBORY PREZYDENCKIE

25 października odbyły się w wybory prezydenckie, w których do najwyższego urzędu w kraju wystartowało 55 kandydatów. Większość z nich stanowili byli parlamentarzyści lub przywódcy partii politycznych. Zgodnie z sondażami przedwyborczymi, które na zwycięzcę wskazywały 47-letni przedsiębiorcę Jovenela Moïse'go, przedstawiciela centroprawicowej partii rządzącej Tèt Kale, to właśnie on uzyskał największą liczbę głosów (32,76%) i wygrał pierwszą turę wyborów. Jego najgroźniejszym przeciwnikiem był 53-letni, wykształcony w Szwajcarii, inżynier Jude Celestin, który już po raz drugi startował w wyborach prezydenckich (pierwszy raz kandydował w 2010 roku), tym razem jako przedstawiciel nowej centrolewicowej partii zwanej Alternatywną Ligą na rzecz Postępu i Emancypacji i ostatecznie uplasował się na drugim miejscu, zdobywając 25,29% głosów. Trzeci wynik uzyskał były senator Jean-Charles Moïse (14,27%) kandydujący z ramienia partii progresywnej Platfom Pitit Desalin.

Tydzień przed drugą turą wyborów Komisja Wyborcza Haiti oznajmiła, że wybory te nie odbędą się w przewidzianym terminie, czyli 27 grudnia. Na wniosek prezydenta powołana została specjalna niezależna komisja do oceny protokołów dostarczonych przez okręgowe komisje wyborcze. Dopiero na początku stycznia 2016 roku, gdy komisja ta stwierdziła, że w trakcie wyborów parlamentarnych i prezydenckich doszło jednak do serii nieprawidłowości i wystąpiła jednocześnie z wnioskiem o ukaranie winnych, prezydent wyznaczył nowy termin drugiej tury na połowę stycznia.

Przed prezydentem elektem, który obejmie swój urząd 7 lutego 2016 roku, staną olbrzymie wyzwania związane z tragicznym stanem gospodarki kraju, w którym 60% mieszkańców żyje w skrajnej nędzy, mając do dyspozycji dochody na poziomie 2,5 USD dziennie. Pięć lat po tragicznym trzęsieniu ziemi nadal 85 000 poszkodowanych mieszka w prowizorycznych obozach przejściowych,

KUBA – OTWARCIE AMBASADY USA W HAWANIE

W połowie sierpnia w Hawanie oficjalnemu otwarciu Ambasady USA w Hawanie towarzyszyły uroczystości, w których udział wziął sekretarz stanu USA John Kerry. Była to pierwsza od 70 lat wizyta na tym szczeblu. Otwarcie Ambasady to konsekwencja wejścia w życie porozumienia z 20 lipca br. o przywróceniu stosunków dyplomatycznych, zerwanych 3 stycznia 1961 roku.

Po uroczystościach szef dyplomacji USA spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Kuby, Brunonem Rodriguezem, a także z kardynałem Jaime Ortegą oraz grupą kubańskich dysydentów.

Niespełna miesiąc wcześniej (20 lipca) wznowiono też działanie Ambasady Kuby w Waszyngtonie.

GWATEMALA – WYBORY PREZYDENCKIE I PARLAMENTARNE

6 września 2015 roku w Gwatemali odbyły się przyśpieszone wybory prezydenckie. 1 września dotychczasowy prezydent Otto Pérez Molina, oskarżony o korupcję i udział w grupie przestępczej został pozbawiony immunitetu przez parlament, w konsekwencji czego złożył rezygnację z urzędu, a kilka dni później – został aresztowany.

W pierwszej turze wyborów udział wzięło 14 kandydatów. Przy wysokiej, ponad 70-procentowej frekwencji, nieoczekiwanie zwyciężył 46-letni komik telewizyjny Jimmy Morales, reprezentujący prawicowy Front Konwergencji Narodowej (FCN) uzyskując poparcie 23,85% wyborców, zaś na drugim miejscu uplasowała się była pierwsza dama, 60-letnia Sandra Torres, przedstawicielka socjaldemokratycznej Narodowej Jedności na rzecz Nadziei – 19,76% głosów.

W drugiej turze wyborów, która odbyła się 25 października Jimmy Morales odniósł zdecydowane zwycięstwo zdobywając 65,48% głosów.

Gwatemalczycy wybierali również 158 członków Kongresu oraz 20 deputowanych do Parlamentu Środkowoamerykańskiego. Centroprawicowa partia LIDER (Odnowiona Wolność Demokratyczna), której do wyborów przewodniczył

znany polityk, również kandydat do fotela prezydenckiego Manuel Baldizón (z wynikiem 19,38% głosów nie przeszedł do drugiej tury) zapewniła sobie 44 miejsca w Parlamencie. Na drugim miejscu znalazła się Narodowa Jedność Nadziei (UNE) – 36 mandatów, na trzecim centrowa TODOS – 17. W sumie w 158-osobowym parlamencie reprezentowanych jest 12 partii.

CHILE – TRZĘSIENIE ZIEMI

W drugiej połowie września u wybrzeży Chile miało miejsce najsilniejsze od pięciu lat trzęsienie ziemi o sile 8,3 w skali Richtera, w wyniku którego śmierć poniosło co najmniej osiem osób, zaś milion mieszkańców zostało ewakuowanych. Ponadto uszkodzonych zostało wiele budynków, a wiele okolicznych miejscowości pozbawionych zostało energii elektrycznej. Do położonego o ponad 450 km na północ od Santiago de Chile portowego miasta Coquimbo dotarły 4,5-metrowe fale, które zalały jego centrum, zaś w Valparaíso, ze względu na zagrożenie tsunami ewakuowano Parlament. Epicentrum trzęsienia znajdowało się na Oceanie Spokojnym, około 230 km na północny zachód od stolicy Chile. O zagrożeniu tsunami ostrzegały również swoich mieszkańców władze Kalifornii oraz Hawajów.

KUBA – WIZYTA PAPIEŻA FRANCISZKA

19 września papież Franciszek jako „misjonarz miłosierdzia", a zarazem jako dyskretny współautor normalizacji stosunków między Kubą i USA rozpoczął pielgrzymkę na Kubę. Na lotnisku w Hawanie został powitany przez prezydenta Raula Castro, kardynała Jaime Ortegę oraz ministra spraw zagranicznych Brunona Rodrigueza. Pierwszą mszę na wyspie papież odprawił na hawańskim Placu Rewolucji; według prasy kubańskiej uczestniczyło w niej 300 000 osób, w tym przedstawiciele władz kubańskich. Wśród gości honorowych znalazła się prezydent Argentyny Cristina Fernández de Kirchner oraz Frei Betto – brazylijski zakonnik, przedstawiciel teologii wyzwolenia. Zaraz po mszy papież odwiedził byłego prezydenta Fidela Castro, następnie w Pałacu Rewolucji odbyło się oficjalnej spotkanie z Raulem Castro, zaś po południu, po mszy odprawionej w stołecznej katedrze, papież spotkał się z młodzieżą w Centrum Kulturalnym imienia ks. Feliksa Vareli.

Kolejnego dnia, we wczesnych godzinach porannych papież Franciszek odprawił mszę w Holguín na wschodzie wyspy, a następnie udał się do Santiago de Cuba. Ostatniego dnia pielgrzymki, 22 września, papież Franciszek odprawił mszę w sanktuarium Matki Boskiej z El Cobre, a następnie spotkał się z kubańskimi ro-

dzinami w katedrze w Santiago de Cuba. W południe odbyła się ceremonia pożegnania na lotnisku Antonio Maceo w Santiago i papież Franciszek udał się do Waszyngtonu.

ARGENTYNA – WYBORY PREZYDENCKIE I PARLAMENTARNE

25 października odbyły się w Argentynie wybory prezydenckie i parlamentarne. Frekwencja wyborcza wyniosła ponad 80%. Uprawnionych do głosowania było 26 mln Argentyńczyków. W pierwszej turze wyborów prezydenckich wygrał kandydat partii Cristiny Fernández de Kirchner – 58-letni gubernator prowincji Buenos Aires i były wiceprezydent Argentyny Daniel Scioli z centrolewicowej koalicji Front na rzecz Zwycięstwa (FPV) uzyskując 37,08% głosów. Drugie miejsce natomiast uzyskał 56-letni biznesmen i burmistrz stolicy Mauricio Macri (34,15%), reprezentujący koalicję Zmieńmy (Cambiemos). Na trzecim uplasował się Sergio Massa (21,39%) kandydat centrowego Zjednoczenia na rzecz Nowej Alternatywy (UNA). Pozostali trzech kandydaci uzyskali minimalne poparcie.

Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał w pierwszej turze wymaganych 45% wszystkich głosów, 22 listopada odbyła się druga tura wyborów, którą wygrał Mauricio Macri, uzyskując 51,40% głosów; zaś na jego kontrkandydata Daniela Scioliego zagłosowało 48,60% wyborców.

Po październikowych wyborach parlamentarnych koalicja obecnej prezydent, Front na rzecz Zwycięstwa (FPV), zdobyła 107 mandatów w Izbie Deputowanych oraz 45 – w Senacie. Partia Mauricio Macriego – 90 miejsc w Izbie Deputowanych oraz 16 – w Senacie. Na trzecim miejscu znalazło się Zjednoczenie na rzecz Nowej Alternatywy, które wprowadziło do Parlamentu 31 deputowanych oraz 6 senatorów.

Prezydent elekt w czasie kampanii wyborczej koncentrował się na problemach gospodarczych kraju. Proponował zmiany na rzecz ożywienia gospodarki, zmniejszenie deficytu budżetowego i zahamowanie inflacji. Jego hasłem przewodnim było zdanie: „Nie dla cięć wydatków socjalnych". Oficjalne zaprzysiężenie na urząd prezydenta odbyło się 10 grudnia 2015 roku.

KRONIKA

BRAZYLIA – WSZCZĘCIE PROCEDURY IMPEACHMENTU WOBEC PREZYDENT DILMY DOUSSEFF

2 grudnia przewodniczący Izby Deputowanych Kongresu Brazylii Eduardo Cunha rozpoczął proces usunięcia z urzędu prezydent Dilmy Rousseff, której zarzucił, między innymi, złamanie ustawy o odpowiedzialności fiskalnej.

We wniosku, przygotowanym przez znanych adwokatów i opozycję, wysuwane są zarzuty bezprawnego przekroczenia ustalonego deficytu budżetowego i finansowania go z nielegalnych pożyczek zaciągniętych w bankach państwowych, a także uwikłanie w skandal korupcyjny w państwowym koncernie naftowym Petrobras. We wniosku pojawia się również sugestia, że to właśnie z budżetu państwa prezydent Rousseff sfinansowała swoją kampanię wyborczą w 2014 roku.

Prezydent Rousseff w przemówieniu telewizyjnym odrzuciła wszystkie zarzuty i z kolei wysunęła oskarżenia wobec przewodniczącego Kongresu, zarzucając mu korupcję i posiadanie konta w banku szwajcarskim.

W tej trudnej sytuacji, poparcia prezydent Rousseff udzielił jej poprzednik, Lula da Silva, który nalegał na jak najszybsze głosowanie wniosku w Parlamencie, tak aby nie pogłębiać kryzysu politycznego i gospodarczego w kraju. Przegłosowanie impeachmentu raczej nie jest realne, jako że do jego zatwierdzenia wymagane jest uzyskanie 2/3 głosów deputowanych, a koalicja rządząca dysponuje w parlamencie większością mandatów.

WENEZUELA – WYBORY PARLAMENTARNE

6 grudnia odbyły się w Wenezueli wybory parlamentarne, w których opozycja, pierwszy raz od szesnastu lat, przy ponad 74-procentowej frekwencji, zdobyła większość mandatów. W 167-osobowym parlamencie Koalicja na rzecz Jedności Demokratycznej (MUD) uzyskała 56,22% głosów wyborców, które przeliczone zostały na 112 mandatów. Koalicja lewicowa, w której znalazła się Zjednoczona Partia Socjalistyczna Wenezueli (PSUV) prezydenta Nicolasa Maduro uzyskała poparcie 40,91% głosujących i dysponuje 55 mandatami.

Wyniki wyborów zgodne były z przedwyborczymi sondażami. Kryzys ekonomiczny, którego jedną z przyczyn były malejące ceny ropy naftowej, a przejawem – wysoka inflacja (nawet trzycyfrowa, według niektórych źródeł), pogorszył nastroje społeczne.

Prezydent Nicolás Maduro, w wystąpieniu telewizyjnym, uznał niekorzystne dla partii rządzącej wyniki wyborów. Jednak brak większości w parlamencie

oznacza, że prezydentowi będzie znacznie trudniej kontynuować dotychczasową linię polityczną i budować socjalizm XXI wieku, schedy po zmarłym w 2013 roku Hugonie Chavezie.

KOSTARYKA/KUBA – KRYZYS MIGRACYJNY

Ponad 200 Kubańczyków, którzy w początkach grudnia próbowali przedostać się drogą lądową do Stanów Zjednoczonych udało się umieścić w prowizorycznych obozach przejściowych przygotowanych przez panamski Kościół katolicki w Paso Canoas Internacional, na granicy między Panamą a Kostaryką.

Emigrantów jest jednak znacznie więcej. Kryzys nasilił się jeszcze w listopadzie, kiedy tysiące Kubańczyków próbowało przedostać się przez Kostarykę i Nikaraguę do Stanów Zjednoczonych. Na przejściu granicznym w Peñas Blancas doszło do starć z policją, a znaczna część przybyszów przedostała się na terytorium Nikaragui. Rząd Nikaragui zaangażował batalion piechoty morskiej, policyjne siły specjalne i śmigłowce, aby deportować 1 917 Kubańczyków, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Jednocześnie władze Nikaragui oskarżyły rząd Kostaryki o „rozpętanie, brzemiennego w konsekwencje dla regionu, kryzysu humanitarnego". Ocenia się, że w grudniu na granicy koczowało ponad 2 200 Kubańczyków.

Władze kostarykańskie do połowy grudnia wydawały do 50 wiz tranzytowych dziennie. W sumie skorzystało z nich ponad 5 000 Kubańczyków. Jednak od 18 grudnia Kostaryka zaprzestała ich wydawania, a rząd zapowiedział deportację wszystkich Kubańczyków, którzy nielegalnie wjadą na terytorium tego kraju.

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Kubą a Stanami Zjednoczonymi przyspieszyło exodus tysięcy Kubańczyków, którzy próbują dostać się do USA drogą lądową, tj. przez Ekwador, który nie wymagał wiz od obywateli kubańskich, a następnie Kolumbię, kraje środkowoamerykańskie i Meksyk. Wszystko to z obawy, że zniesiona zostanie, bardzo korzystna dla Kubańczyków ustawa, na mocy której Kubańczycy otrzymują zgodę na osiedlenia się i prawo do pracy, o ile dotrą na terytorium USA „suchą stopą". Szacuje się, że obecnie w Ekwadorze przebywa 16 000-40 000 Kubańczyków. Do Kostaryki – tylko w ciągu pierwszych trzech kwartałów przedostało się ponad 12 000 emigrantów, podczas gdy przez cały rok 2014 było ich nieco ponad 5 000. Władze Kostaryki poinformowały, że dziennie wjeżdża na teren tego kraju około 200 obywateli kubańskich.

Dopiero pod koniec grudnia państwa środkowoamerykańskie wypracowały porozumienie, na mocy którego 8 000 Kubańczyków, którzy znaleźli się na terytorium Kostaryki i 1 000 przebywających w Panamie, zostanie przetransportowanych

samolotem do Salwadoru, a następnie autobusami do Meksyku. Za zorganizowanie środków transportu, wiz tranzytowych oraz ubezpieczenie emigranci muszą zapłacić 555 USD od osoby.

REGION – TRAGICZNE W SKUTKACH POWODZIE

Z powodu obfitych deszczów, tragiczne w skutkach powodzie nawiedziły pod koniec grudnia 2015 roku, tereny przygraniczne między Paragwajem, Brazylią, Argentyną i Urugwajem.

W Paragwaju ponad 130 000 osób zostało zmuszonych opuścić swoje domostwa. Największą grupę (90 000) ewakuowano w stolicy tego kraju – Asunción. Zagrożeni byli przede wszystkim mieszkańcy dzielnic położonych wzdłuż wzbierającej gwałtownie rzeki Paragwaj. Są również ofiary śmiertelne; kilka osób zginęło, przywalonych drzewami. Prezydent Horacio Cartes wprowadził stan wyjątkowy w stolicy i siedmiu innych regionach kraju, dzięki czemu można było przekazać na pomoc powodzianom fundusze z rezerwy budżetowej w wysokości 3,5 mln USD.

Wielu mieszkańców zostało pozbawionych prądu – powodzie zniszczyły kilkanaście linii energetycznych wysokiego napięcia na terenie całego kraju.

W krajach ościennych sytuacja również jest poważna. Argentyna od pół wieku nie notowała tak wielkich powodzi. W północno-zachodniej argentyńskiej prowincji Entre Ríos, z powodu wezbrania rzeki Urugwaj, ewakuowanych zostało ponad 20 000 osób. Również w Urugwaju, w trzech departamentach dotkniętych powodzią, władze ogłosiły stan wyjątkowy, zaś ewakuowanych zostało tam 10 000 mieszkańców. W brazylijskich prowincjach na południu kraju ewakuowano 6 500 mieszkańców. W São Paulo ulewy wywołały lawinę błotną, której ofiarą padły cztery osoby.

Wielu meteorologów jest zdania, że gwałtowne burze przetaczające się nad kontynentem związane są ze zjawiskiem pogodowym El Niño.

Dział opracowała: *Beata BEREZA*
CESLA UW